

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK  
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie  
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!  
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA  
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 177

Katowice, środa 3-go sierpnia 1932 r.

Rok 31

## Wyniki wyborów niemieckich.

Przedwczesne rozwiązanie Reichstagu przyniosło, jak okazały niedzielne wybory, jeden wynik niewątpliwy: dotychczasowa większość, oparta o centrum i socjaldemokrację (wraz z innymi mniejszymi partjami), została rozbita. Według prowizorycznych obliczeń wybrano 607 posłów, większość bezwzględna wynosi więc 303 + 1. Socjaldemokracja (133), centrum (75), bawarska partja ludowa (22) wraz z innymi mniejszymi grupami nie mogą stworzyć żadnej większości.

Nie może jej stworzyć również i prawica. Narodowi socjaliści (230), nacjonalisci Hugenberg (37), partja lud. (7) wraz z chrześcijańsko-społecznymi (4) z partją gospodarczą (1) i Landvolkiem (1) nie mają więcej, jak 280 głosów.

Istnieje tylko jedna możliwość parlamentarnej większości, złożona z narodowych socjalistów i centrum. Obie te partje mają same 305 głosów, co daje bezwzględną większość. Z punktu widzenia arytmetyki nic nie stoi na przeszkodzie, żeby obie te partje utworzyły rząd. Hugenberg przegrał wybory, ponieważ jego grupa nie może wyrzucić najmniejszego wpływu na kształtowanie większości. Przegrała je również socjaldemokracja, choć 133 mandaty i około 8 milionów wyborców mają i będą miały swoją wagę. Zwłaszcza gdyby wpłynęły wnioski o zmianę konstytucji wejmarskiej. Co prawda, że nie można bardzo polegać na komunistach, czy staną w obronie konstytucji i czy nie będą powodować się względami taktycznymi, jak np. zaostrożania sytuacji wewnętrznej i potęgowania nastrojów rewolucyjnych. Dzięki bezwzględniemu radykalizmowi, powiększyli komunisty swój stan posiadania (89 mandatów) i mają nadzieję, że znaczna część głosów narodowo-socjalistycznych przejdzie do komunizmu, gdy w masach, opanowanych przez mistykę Hitlera, wybuchnie rozczarowanie, jako nieuniknione następstwo rządów Hitlera.

Sprawdziły się powszechne przewidywania, że wybory do Reichstagu nie dadzą innego obrazu, niż wybory pruskie. W obu ciałach parlamentarnych, od których zależy dalszy przebieg życia politycznego Niemiec, możliwa jest tylko większość, złożona z narodowych socjalistów i centrum katolickiego. Centrum zachowało więc nadal swą rolę języczka u wagi. Tak było od powstania republiki niemieckiej. Tak jest i obecnie. Centrum może dyktować warunki.

Nie ulega wątpliwości, że rząd Schleichera i Papena pragnąłby mieć pokrycie parlamentarne. Na dłuższą metę rządzić tylko na podstawie zaufania prezydenta Hindenburga i dyktatorskiego art. 48 jest nie tylko niebezpieczne w kraju, lecz i szkodliwe zagranicą. Niemcy potrzebują kredytów zagranicznych. Będą one znacznie utrudnione, jeżeli nie uniemożliwią, jak długo rządy prezydenckie nie znajdą podstawy parlamentarnej.

## Zgon byłego kanclerza Austrii.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 7,30 rano zmarł po dłuższej chorobie w wieku 56 lat byłý kanclerz austriacki ks. prałat dr. Ignacy Seipel. Zmarły przebywał ostatnio w sanatorium „Waldfrieden“ w Lasku Wiedeńskim.

Ignacy Seipel urodził się w 1876 roku w Wiedniu, w 1899 otrzymał święcenia

kapłańskie, a w 1903 r. uzyskał doktorat teologii na uniwersytecie wiedeńskim. Najpierw wykładał naukę religii w szkołach średnich, w 1908 r. wykładał na uniwersytecie w Wiedniu.

W 1918 r. wstępuje jako minister opieki społecznej do ostatniego rządu cesarskiego. Od r. 1921 stoi na czele

stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Był przedstawicielem idei, że Austria zdolna jest do samodzielnego życia państwowego. W maju 1922 r. obejmuje urząd kanclerza. Po raz pierwszy od 600 lat, od czasów kardynała Klesella, urząd kanclerski przechodzi w ręce duchownego. Po ożywionej akcji dyplomatycznej, podróżach do rozmaitych stolic europejskich, uzyskuje dla Austrii pożyczkę Ligi Narodów i przeprowadza stabilizację.

W 1924 dokonano na niego zamachu rewolwerowego, zdołał się jednak wyleczyć z ran. Piastując urząd kanclerski mieszkał nadal w małym mieszkaniu w jednym z klasztorów.

W listopadzie 1924 ustępuje wraz z gabinetem zatrzymując jednak kierownictwo partji. W październiku 1926 formuje drugi gabinet, który ustępuje po wyborach w maju 1927 r., a następnego dnia staje na czele trzeciego swego gabinetu.

Jest autorem wielu dzieł teologicznych, socjologicznych i politycznych.

## Pan Prezydent zwiedza port w Gdyni.

Gdynia. Wczoraj o godz. 10.30 Pan Prezydent ze swym otoczeniem i przedstawicielami władz państwowych oraz z dowództwem straży granicznej udał się kutrem pościgowym straży granicznej „Batory“ do nadbrzeża „Stanów Zjednoczonych“, gdzie Pana Prezydenta oczekiwali przedstawiciele urzędu morskigo z dyr. Legowskim na czele.

Pan Prezydent zwiedził imponujących wymiarów magazyn bawełniany, gdzie fachowych wyjaśnień udzielał dyr. dep. morskigo H. P. i H. dr. Hilchen, następnie Pan Prezydent przesiadł

się na O. R. P. „Mewa“, którym zwiedził basen „Marszałka Piłsudskiego“ i wylądował na Nabrzeżu Indyjskim.

Przechodzącego Pana Prezydenta spontanicznie witali robotnicy portowi i marynarze, wyladowywujący s. s. „Tczew“. Przy zwiedzeniu olejarni P. Prezydent szczegółowo interesował się urządzeniem fabryki, produkcją oraz rynkami zbytu. Dalej P. Prezydent zwiedził magazyn nr. 3 z bawełną oraz statek „Lwów“. Po zwiedzeniu portu Pan Prezydent powrócił na Oksywie.

## P. Rintelen się tłumaczy.

Warszawa. Sprawa incydentu z flagą polską, zerwaną przez radcę ambasady niemieckiej w Warszawie, wzbudziła ogromnie opinię warszawską wywołując liczne komentarze.

Ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o dostarczenie raportu organów policyjnych w tej sprawie. Niezależnie od tego radca v. Rintelen złożył rządowi polskiemu notę, w której — jak słyhać — w odmienny sposób przedstawia przebieg incydentu. Stanowisko swoje opiera na tezie, że drzewce chorągwi było umieszczone w części ogródka, stanowiącej przynależność do zajmowanego przezeń mieszkania. Na to jednak zwracają uwagę, że chorągiew była w ten sposób już niejednokrotnie umieszczona i nigdy p. Rintelen przeciwko temu nie protestował.

W związku z tą sprawą zwracają uwagę, że radca Rintelen dotychczas nigdy nie zdradzał antypolskich nastrojów. Należał on do starych współpracowników b. posła Rauschera. Z dniem

1 września br. Rintelen został odwołany do centrali w Berlinie. Z tego powodu w pewnych kołach wyrażają przypuszczenie, że ponieważ współpraca z ś. p. posełem Rauscherem, b. socjalistą i centrowcem być może dla dyplomaty niemieckiej obecnie niezbyt korzystną referencją, zatem p. Rintelen przed wyjazdem do Berlina starał się zrobić coś, co by polepszyło mu sytuację.

Warszawa. W związku z incydem, wywołanym zdjęciem flagi o barwach narodowych przez radcę poselstwa niemieckiego w Warszawie v. Rintelena, poseł polski w Berlinie złożył protest rządu polskiego na ręce ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy, oświadczył posłowi polskiemu, że Rząd niemiecki odrzuca protest polski, gdyż na podstawie relacji p. Rintelena z Warszawy, doszedł do przekonania, że na osobie p. Rintelena dopuszczono się pogwałcenia nietykalności dyplomatycznej.

Są wprawdzie w Niemczech silne tendencje obalenia parlamentaryzmu. Narodowi socjaliści i partja Hugenberg używają odskoczni parlamentarnej, żeby parlament sam skomplikować. Rząd niemiecki woli jednak oprzeć się o parlament. Zaznaczał to parokrotnie kanclerz von Papen i są objawy, iż pragnąłby dojść z centrum do porozumienia.

Można to było zauważyć przy rugach urzędniczych w Prusach. Usuwano z wpływowych stanowisk socjalistów, centrowcy pozostali nietknięci. Co ważniejsze: na ministerjalnej konferencji w Sztutgardzie nawiązał von Papen stosunki z

przedstawicielami południowych, katolickich krajów.

Formalnie istnieją wprawdzie trzy możliwości przyszłego rządu w Rzeszy: albo utrzymanie rządu dotychczasowego (z pewnymi zmianami personalnymi) albo gabinet mniejszościowy narodowych socjalistów, jako partji liczebnie największej, albo rząd centrum i narodowych socjalistów. Ta ostatnia kombinacja wydaje się jednak najprawdopodobniejszą. Pytanie jest tylko, jakie centrum postawi warunki, żeby i na przyszłość nie stracić wpływu, jako czynnik umiarkowania i rozsądku.

## Zaostrzenie stosunków między Boliwią a Paragwajem.

Buenos Aires. Zajęcie przez wojska boliwijskie fortu paragwajskiego Bourgeron, położonego na Gran Chaco, spowodowało silne zaostrzenie się konfliktu między obu państwami.

W stolicy Paragwaju ogłoszono stan oblężenia. Parlament paragwajski uchwalił dekret, upoważniający prezydenta republiki do ogłoszenia mobilizacji. Minister spraw zagranicznych Arbo w odpowiedzi na notę prezydenta Rady Ligi wyraził gotowość Paragwaju przyjęcia wyroku trybunału rozjemczego.

Natomiast w Boliwii stanowczo odrzucane są wszelkie propozycje pośrednictwa. Od niedzieli, gdy do la Paz nadeszła wiadomość o wzięciu fortu Bourgeron, ulice przepełnione są tłumami, szalącymi z radości.

Znany bogacz, król zapalczany, Patiño, ofiarował rządowi na cele wojenne kilka milionów dolarów oraz 15 nowoczesnych samolotów bojowych.

## Groźny wybuch w niemieckiej fabryce chemicznej.

Berlin. Dnia 2 bm. przed południem w fabryce chemicznej w Emmerich wydarzyła się groźna eksplozja. Oddział fabryki, w którym wydarzyła się eksplozja, wyleciał w powietrze. Ciężkie części żelazne opadły o kilkaset metrów dalej. Katastrofa wydarzyła się na szczęście w czasie przerwy i ofiarą jej padło tylko dwóch robotników. Ciała ich znaleziono rozrzucone w sąsiednich ogrodach. Odłamki żelazne raniły wielu przechodniów.



## TELEGRAMY.

Niemiecko - polsko - sowiecka konferencja kolejowa w Stutgardzie.

Warszawa. Przed kilku dniami zakończyła swe prace zwołana do Stutgardu konferencja kolejowa do omówienia spraw, związanych z niemiecko - polsko-sowiecką bezpośrednią komunikacją. Poza sprawami, dotyczącymi wzajemnych stosunków między kolejami konferencja zajęła się uzgodnieniem szeregu wniosków, zmierzających do usprawnienia tej komunikacji oraz do ożywienia przewozów zarówno towarowego jak i przesyłek ekspresowych. Ożywienie to zarządy kolei osiągnąć pragną przez zmianę szeregu przepisów oraz będą wprowadzone w życie po zatwierdzeniu przez zarządy kolei odpowiednich państw.

Spadek bezrobocia w Polsce.

Warszawa. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy wynosiła na dzień 30. lipca br. na terenie całego państwa 219,882 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5,269 osób.

Przywrócenie udogodnień kolejowych między Austrią a Polską.

Warszawa. Swego czasu wskutek słynnych wahań waluty austriackiej została zawieszona od 1 listopada ub. r. bez pośrednia odprawa osobowa, bagażowa i przesyłek ekspresowych w komunikacji między Polską a Austrią. Niedawno odbyła się konferencja kolejowa, poświęcona tej właśnie sprawie. Konferencji tej udało się usunąć istniejące dotąd trudności przez wprowadzenie jednej waluty taryfowej, ustalonej w zlocie. Dzięki temu od 1 sierpnia r. rozpoczęła się normalna sprzedaż bezpośrednich biletów kolejowych, oraz nadawanie bagażu i przesyłek ekspresowych w komunikacji z Polski do Austrii. Natomiast w komunikacji z Austrii do Polski przywrócono na razie tylko bezpośrednią odprawę bagażu i przesyłek ekspresowych.

Zbłąkani lotnicy polscy na terytorjum niemieckiem.

Berlin. Ubiegłej nocy, pilotowany przez dwóch polskich oficerów samolot myśliwski wylądował w miejscowości Strickershagen koło Słupska. Samolot należy do eskadry w Pucku. Oficerowie, których aresztowano, oświadczyli, że lecieli do Bydgoszczy, lecz zmylony kierunek znaleźli się przypadkowo nad obszarem niemieckim.

## Obraz Świętej Rodziny.

6) (Ciąg dalszy.)

Coraz to większa niezgoda.

Walenty wszedł do ogrodu, szedł pomalutku, zamyślony, jak człowiek, szukający samotności. W odległym kąci, skąd roztaczał się wspaniały widok na Wisłę, usiadł na ławeczce. Uszu jego dochodził szmer nurtów rzeki; wydeptaną nad jej brzegami ścieżyną pobożny ludek wracał z kościółka; piękne jego stroje tworzyły barwistą wstęgę, przecudnie się odbijającą od tła wiosennej zieleni. Coraz to zmniejszała się liczba wracających z kościółka i już tylko od czasu do czasu prze sunęła się biała sukmana wieśniaka lub kolorowa sukienka wieśniaczki. Słońce już miało się ku zachodowi, z wieży kościółka odezwał się dzwonek na Anioł Pański. Walenty zdmknął pobożnie kapelusza, wstał i modlił się po cichu. Gdy dzwonek ucichł, rozległ się z nad Wisły śpiew dziękczynny: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Wśród ciszy wieczornej wzbijał się ku niebu głos czysty i dźwięczny, a cała natura go słuchała w milczeniu, tylko lasy okoliczne harmonijnym echem odpowiadały, powtarzając słowa modlitwy. Pewne rozrzewnienie

## Robotnik śląski walczy o swe prawo do życia.

Katowice. W ubiegłą niedzielę Związek metalowców Z. Z. Z. odbył szereg zgromadzeń członkowskich, między innymi zebrania odbyły się w Wielkich Hajdukach przy udziale około 450 osób, w Zależu przy udziale 150 osób oraz w Król. Hucie przy udziale 250 osób.

Na zebraniach tych referaty wygłosił sekretarz związku zawodowego metalowców Z. Z. Z. p. Bajdur oraz p. Niedbała i inni. W Siemianowicach odbyło się zebranie metalowców i górników Z. Z. Z., na którym przemawiali prezes Rogacki i sekretarz Derejczyk. Mówcy w referatach swych omawiali obecną sytuację i stwierdzili, że robotnik śląski zawsze potrafi walczyć zdecydowanie o swe prawa do życia.

Na wszystkich zebraniach przyjęto rezolucję, w której zebrani domagają się od władz państwowych pociągnięcia do odpowiedzialności dyrektora huty „Bismarck” p. Scherffia oraz dyrek-

## Nieporozumienie w robotniczej kasie pogrzebowej na kopalni „Śląsk” w Chropaczowie.

Chropaczów. W czwartek, dnia 28. lipca ub. miesiąca na kopalni „Śląsk” odbyło się zebranie członków kasy pomsiernej, na którym zarząd, składający się z samych P. P. Sowców nie otrzymał absolutorjum i wyrażono mu wotum nieufności, — gdyż wzbraniał się przedłożyć specjalnej komisji ksiąg kasowych. Rozchodzą się pogłoski, według których nie wszystko w kasie jest w zupełnym porządku. Wobec tego członkowie kasy nie mają zaufania do

## Hitlerowcy chcą stworzyć położenie bez wyjścia.

Przed zamachem stanu Hitlera.

Berlin. Nocy wczorajszej przez całe Niemcy przeszła znowu fala krwawych zamachów politycznych.

Rozruchy, strzelaniny i walkę z policją zanotowano: w Eutin (Oldenburg), w Królewcu (w odpowiedzi na niedzielne zamachy bombowe), we Wrocławiu, w Brunświku, w Lipsku, w Dortmundzie, w Gross-Schonau, w Elberfeldzie, w Essen, w Hamburgu, w Kolonii i w Klagenfurcie.

Do wyjątkowo krwawych walk doszło w Berlinie. We wszystkich wypadkach używano broni palnej. W Nowejjści pod Berlinem, hitlerowcy zaatakowali lokal komunistów, przyczem cztery osoby raniono. Dziś rano hitlerowcy zdemolowali doszczętnie lokal Reichsbanneru, zabijając jednego z członków.

ogarnęło duszę Walentego, czuł się nieszczęśliwym, z powodu przykrości, jaką mu żona wyrzuciła, wyrzucając mu dawniejsze jego ubóstwo — i to wobec człowieka, który starał się spokój ich pożycia małżeńskiego zakłócić, ale zarazem doznawał ukojenia, które tylko modlitwa dać może. Stał z odkrytą głową, wtórując po cichu pieśni. Gdy śpiew ucichł i lasy powtórzyły ostatnie słowa: „miej nas zawsze w swojej pieczy”, jeszcze chwilę postać, przejęty uroczystością ciszy wieczornej, przerywanej tylko jednostajnym szmerem fal; poczem, pokrępięciem na duchu, choć z sercem zranionym, wracał ku domowi.

Od dnia tego stosunek między Walentem a żoną jego stał się oziębłym, małżonkowie rozmawiali z sobą tylko tyle, ile konieczność wymagała. Gdyby Jagna, uznając swoją winę, była męża tego samego wieczora przeprosiła, rzekła kilka uczciwych słów, nastalaby znowu zgoda; ale z natury uparta, postanowiła trwać w uporze dalej. Ciotka Dorota ze smutkiem patrzyła na tę małżeńską niezgodę; robiła wszystko, co w jej mocy było i co jej poczciwe serce dyktowało, aby małżonków pogodzić. Zaopiekowała się szczególnie małym Jasiem, codziennie odmawiała z nim paciorek rano i wieczór przed obrazem Świętej Rodziny.

tora „Huty Królewskiej” p. Bernarda, za działalność na szkodę państwa polskiego i społeczeństwa.

Ta szkodliwa działalność przejawiała się w fakcie, że zamówienia, przysyłane hutom śląskim, oddawali hutom niemieckim, jak również szeregu zamówień nie wykonano, a zatrzymano je w szufladach, gdy w tym czasie robotników się redukowało lub wysyłało na urlopy turnusowe.

Udowodniono również, że huta Laura, w swoim czasie poczyniła zamówienia w hucie „Bismarck” na blachę do cynkowania, dyrekcja jednak odmówiła wykonania tego zamówienia.

Zebrani przyjęli również jednomyślnie rezolucję, znaną już naszym czytelnikom a przyjętą w dniu 10. lipca na kongresie Z. Z. Z. w Katowicach. Jak wiadomo, w rezolucji tej domagają się między innymi upaństwowienia zakładów pracy.

zarządu kasy, tem mniej, że od czterech lat ciągnie się inna sprawa kasowa, której załatwienia nie można dotychczas przewidzieć. Członkowie są zdania, że jedno i drugie sprawy polubownie załatwić nie można. W kasie znajdują się składki ciężko pracującego robotnika, którymi nie można szastać na prawo i lewo. Tak jak sprawa się obecnie przedstawia, mamy najlepszy dowód gospodarki socjalistycznej w robotniczych kasach zapomogowych.

zarysów, tem mniej, że od czterech lat ciągnie się inna sprawa kasowa, której załatwienia nie można dotychczas przewidzieć. Członkowie są zdania, że jedno i drugie sprawy polubownie załatwić nie można. W kasie znajdują się składki ciężko pracującego robotnika, którymi nie można szastać na prawo i lewo. Tak jak sprawa się obecnie przedstawia, mamy najlepszy dowód gospodarki socjalistycznej w robotniczych kasach zapomogowych.

Dzienniki centrowe obliczają, że w ciągu dnia wczorajszego ofiarami walk politycznych padło jedenastu zabitych i 78 rannych. Krwawy ten plon jest wyłącznie dziełem prowokacji hitlerowców.

Berlin. W kołach republikańskich panuje przekonanie, że akty krwawego teroru, stosowane przez hitlerowców, oraz prowokowane przez nich rozruchy, mają na celu wytworzenie takiej sytuacji, któraby była pretekstem do zamachu stanu Hitlera. Sam Hitler podobno nie jest zdecydowany na zamach, ponieważ nie może liczyć na poparcie Reichswehry. Lecz adherenci jego wyrażają wszystkie swe siły w kierunku spowodowania puczu i wciąż wysyłają naglące instrukcje do oddziałów prowincjonalnych, nakazując systematyczne wywoływanie rozruchów.

Opowiadała mu o Bogu, o Matce Najświętszej, o Dzieciątku Jezus, jak Boże Dzieciątko kocha dzieciętki, że o co proszą, to im da.

— Ach, ciociu! — zawołał Jaś — ja kocham Jezusinka bardzo: to mnie Jezusinek wysłucha, prawda ciociu?

— Wysłucha cię, dziecię; a o co Go chcesz prosić?

— Żeby tatulo nie był taki smutny...

Zdarzyło się, że Walenty wychodził do ogrodu, chłopczyk uwiesił się u ręki ojca, a odwróciwszy się do matki i wyciągając ku niej drugą rączkę, zawołał:

— Chodź matulu z nami!

Ojciec zaczekał chwileczkę w drzwiach, ale matka odwróciła się i rzekła krótko:

— Innym razem, dzisiaj nie mam czasu.

Tak tedy poszli sami, ale prośba synka długo jeszcze brzmiała jej w uszach.

Czuła Jagna, że krzywdę mężowi swojemu wyrzuciła, ale o pogodzeniu się z nim, a tem mniej o przeproszeniu go ani myślała. Otrzymała ona z domu religijne wychowanie, ale zanadto przywiązana była do świata, serce jej zamknęło się na głos sumienia. Wuj Pokrzywka często ją odwiedzał i podtrzymywał w uporze.

## Ostatnia kronika.

Strajk na kopalni „Carmer”.

Katowice. W dniu 2. sierpnia druga zmiana załogi na szybie „Carmer” nie zjechała do pracy. Jak wiadomo, robotnicy na kopalni „Carmer” pracować będą tylko do dnia 16. bm., poczem mają być z pracy zwolnieni. Na okres ten dyrekcja kopalni wyznaczyła tylko 3 dni pracy, wypełniając resztę dni świętówkami. W dniu wczorajszym załoga nie zjechała do pracy na znak protestu przeciwko temu zarządzeniu dyrekcji. (t)

Dyrekcja kolei w Opolu zwalnia 850 robotników.

Opole. W dniu 15. sierpnia br. z okręgu dyrekcji kolei w Opolu zwolnionych ma być 850 robotników kolejowych.

—XOX—

Zamówienia sowieckie dla hut śląskich

Warszawa. Rokowania sowieckiej misji handlowej z hutą „Pokój” w Nowym Bytomiu o dostawę żelaza i stali na 20 milionów złotych, dobiegają końca. Obecnie bawi w Paryżu dyrektor huty „Pokój” Sużycki, który omawia tam sprawę zdyskontowania weksli sowieckich.

Pozatem toczą się rokowania o dostawę 100 cystern na amoniak wartości 1 milion złotych przez zakłady przemysłowe „Ferrum” w Zawodziu oraz nabycie przez Sowiety dużego transportu kół do wagonów tramwajowych.

Wstrząsające świadectwo cierpienia na szczątkach samolotu Hausnera.

Rzym. Do Geny przybył transportowiec „Escambia”, który wyłowił aparat Hausnera „Rosa Maria”. Aparat jest w stanie zupełnie niezdolnym do użytku. Odholowano go do portu hydroplanów imienia Mussoliniego. Kapitan statku wręczył władzom portowym znalezione wewnątrz aparatu klisze oraz wielki kompas stalowy o żagietowych kołach, który służył Hausnerowi do łowienia ryb. Na jednym skrzydle aparatu wypisany jest kopjowym ołówkiem po angielsku dziarjusz Hausnera, zawierający między innymi takie zdania: — „Wyłowięm rybę, zjadłem ją na surowo. W oddali mija mnie statek. Ocean jest olbrzymi, czyż można dostrzedz człowieka na oceanie. Spałem może z godzinę, może minutę. Jestem wyczerpany. Śmierć zbliża się krokami olbrzymiemi. Ileż już czasu minęło. Kto odnajdzie aparat, niech zawiadomi”. Następuje adres żony Hausnera w Miami. Szczątki samolotu zostały odstawione drogą morską do New Jersey.

Walentego prawie nigdy w domu nie było, bo pracował w polu razem z ludźmi swoimi. Chociaż od ludzi wymagał pracy pilnej, ale był sprawiedliwym; dlatego kochali go wszyscy i z chęcią mu pracowali. Każda kobieta, mająca tak pracowitego i szanowanego męża, jakim był Walenty, szczęśliwą czułaby się; Jagna tego nawet nie odczuwała, a właściwie odczuwać nie chciała, tak ją jej własną próżność i pycha zaślepiała.

Pewnego poranku otrzymał Walenty list z Krakowa od notariusza, w którym tenże powiadomił go, że stryj jego zmarł i zapisał mu 10 tysięcy złotych reńskich. Widocznie przed śmiercią starzec udobruchał się i przebaczył bratankowi swojemu, obdarzając go szczerze majątkiem.

Kiedy Walenty list przeczytał, wstąpił głęboko i rzekł półgłosem: wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niech mu świeci!

Ucieszony tak niespodziewanym spadkiem, zwinął list i poszedł do żony, aby ją o szczęściu swoim powiadomić.

— Przynajmniej nie będzie mogła mi zarzucać, że nie posiadam majątku — pomyślał sobie. — Niezgoda zniknie na zawsze, bo nie będzie już więcej przyczyny do niej.

Ciąg dalszy nastąpi.)



Sroda  
3  
sierpnia

Znalezienie świętych zwłok św. Szczepana, pierwszego męczennika. Św. Eufroniusza, biskupa wyznawcy. Słow.: Letosław.

Jutro, czwartek, 4 sierpnia: Św. Dominika, wyznawcy, założyciela zakonu kaznodziejskiego, \* 1170, † 1221.

\*  
Wschód Zachód

Słońca o godz. 4,15, o godz. 19,24  
Księżycyca o godz. 5,12, o godz. 20,08

Z historii śląskiej.

3 sierpnia. 1779. Probostwo w Radzionkowie objął ks. proboszcz Jerzy Strużyński, ur. 21 kwietnia 1745. — 1910. Umarł ks. proboszcz Józef Dembończyk w Dolnych Markowicach, przeżywszy lat 63. — 1914. W Wielosiu (pow. gliwicki) przytrzymano samochód z trzema rosyjskimi oficerami, zaopatrzonymi w bomby. Ujęci zostali wysłani do Gliwic.

W roku: 1853. W Zabrze wybudowano hutę „Redena”. Właściciel dóbr Koetz wybudował fabrykę kotłów, którą później powiększył. — 1854. Epidemia cholery wybuchła we wrześniu w Szombierkach koło Bytomia i zabrała jedną trzecią część mieszkańców. — 1855. W Orzeszu odnowiono kościół, 1896 r. odwiono go po raz drugi. Parafianie sprawili trzy obrazy. — 1855. Do tego roku stał drewniany kościół w Dobrej w Prudnickim. Dzwony pochodziły z roku 1479. Z tego przypuszczać można, że osiedle to istniało najmniej 500 lat. — 1855. W Tarn. Górach nabyto budynek przy ulicy Gliwickiej na szkołę górniczą i powołano jednego nauczyciela. Uczni było 42. — 1855. Kopalnia Florentyna przy Lagiewnikach, której właścicielem była pani Marja v. Thiele-Winkler na Miechowicach, dobywała rocznie 265 tys. ton węgla, wartości 64 tys. talarów. Liczba robotników wynosiła 326. — 1855. Lagiewniki Górne, wieś z dobrem rycerskim liczyła w roku 1855 — 897, w r. 1861 już 2.805 mieszkańców. — 1856. Ostróg przy Raciborzu, liczył 2.600 mieszkańców. — 1856. Ks. Franciszek Marcinek, prob. w Bienkowicach przy Raciborzu odprawił pielgrzymkę do Ziemi świętej. — 1856. Część majątku Dobra w pow. prudnickim przeszła do pani baronowej Loen.

Święto Chrystusa-Króla w Polsce.

W myśl uchwały Najdostojniejszego Episkopatu Polskiego tegoroczne święto Chrystusa-Króla odbędzie się pod hasłem: „Walka z bezwstydem i z pornografią w druku i w obrazku”.

Święto to jest równocześnie świętem Akcji Katolickiej w Polsce. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu rozpoczął już prace przygotowawcze, wydając komunikat z obszerną instrukcją o urządzeniu święta i rozesał go do diecezjalnych instytutów A. K. w całej Polsce. Niebawem rozpoczyna się intensywne przygotowania w diecezjach i parafiach, aby godnie uczcić i złożyć hołd Chrystusowi-Królowi. Święto Akcji Katolickiej, które odbywa się w październiku, musi stać się potężną manifestacją całej Polski katolickiej. Dzień ten da hasło do bezwzględnej i konsekwentnej walki z wszelkiego rodzaju bezwstydem i pornografią, która wyprzeć musi z rynku i obiegu katolicka moralność, katolicka prasa, literatura i sztuka.

Katolicy! Przygotowujcie się do czynu. Gdy padnie hasło w dniu święta Chrystusa-Króla, dajcie odważne wyrazy swym przekonaniom, aby zaświadczyć prawdę o katolickiej Polsce!

— Zmieniona nazwa ministerstwa opieki społecznej. W Dzienniku Ustaw z dnia 27 lipca br. Nr. 64 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu nazwy „ministerstwo opieki społecznej” i „ministerstwo opieki społecznej”. Na podstawie tego rozporządzenia nazwa „ministerstwo pracy i opieki społecznej”, zmienia się na nazwę „ministerstwo opieki społecznej”, a nazwa ministerstwo pracy i opieki spo-

Na wieczny spoczynek.

Cieszyn. Dnia 26 lipca zmarł w Śląskim Szpitalu w Cieszynie po ciężkiej chorobie ś. p. Franciszek Siwek, urzędnik Konsulatu Polskiego w Mor. Ostrawie, w wieku 37 lat. Pogrzeb Zmarłego, który był dawniej urzędnikiem bankowym w Cieszynie i cieszył się w szerokich kołach naszego społeczeństwa wielką sympatią, odbył się w dniu 28 lipca przy licznych udziałach publiczności. N. o. w p.! — W sobotę, 30 lipca po południu zmarł nagle na udar serca w Cieszynie ś. p. Antoni Marcinek, właściciel realności na Winogradzie, przeżywszy 55 lat. Ś. p. Antoni Marcinek brał nader żywy udział w życiu społecznym, był zastępcą członka cieszyńskiego wydziału gminnego, członkiem wydziału „Sokoła”, oraz znany był szeroko jako hodowca drobiu, gołębi i królików. Nagły jego zgon wywołał wszędzie szczere współczucie. Pogrzeb odbył się we wtorek, 2 bm. z kaplicy Śląskiego Szpitala na cmentarzu komunalnym. Niech odpoczywa w pokoju! (c)

Zamknięcie wystawy.

Cieszyn. W dniu 31 lipca zakończona została w Cieszynie wystawa rzemieślniczo-przemysłowa. Ogólny wynik wystawy jest nader pomyślny. (c)

140.000 zł grzywny za przemyślnictwo.

Cieszyn. W Cieszynie odbyła się w tych dniach przed sądem okręgowym rozprawa o przemyślnictwo przeciw niejakiemu Dawidowi Feilowi i jego współnikowi ze Lwowa. Według aktu oskarżenia, oskarżeni przemycały w roku 1928 z Czechosłowacji do Polski tkaniny jedwabne, pochodzenia szwajcarskiego. Po przemyślnictwie przez Olzę transportowano je jedwab furmankami do Pierścica, gdzie następnie nadawano towar na koleje. Po trzydniowej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący jednego z przemyślników na 80.000 zł, drugiego na 60 tysięcy zł grzywny i konfiskatę towaru.

Wielka kradzież biżuterji.

Ustroń. Dnia 2 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Haliny Rozenblum i skradli biżuterji wartości około 10.000 zł. (c)

Cios bagnetem w policjanta.

Chybie. W Chybiu aresztowano niebezpiecznego zbrodniarza Starania, którego skutego w kajdanki umieszczono na posterunku policji pod dozorem starszego posterunkowego Dordy. Po północy opryszek porwał bagnet policjanta i zadał mu nim niebezpieczny cios w

lecznej — na nazwę „ministerstwo opieki społecznej”.

— Kredyty budowlane B. G. K. wyczerpane. Tegoroczne kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego zostały już całkowicie wyczerpane. Wynosiły one 4 milj. zł. na budowę domów drewnianych i 1 milj. zł. na wykończenie budowli już rozpoczętych. Podania przewyższały wielokrotnie przyznane sumy.

— Srebrne 10-złotówki. Mennica państwowa poczyniła już przygotowania do wydania nowych srebrnych 10-złotówek. Wybijanie ich rozpocznie się w najbliższych dniach, a na rynek pieniężny będą puszczane z końcem sierpnia.

— Przewóz towarów na kolejach. Według ostatnich zestawień ministerstwa komunikacji polskie koleje państwowe przewoziły w czerwcu przeciętnie dziennie 10.132 wagonów 15 tonowych towarów. Na stacjach P. K. P. ładowano przeciętnie dziennie 9.067 wagonów, w tem 6.845 do przewozu w kraju, oraz 2.222 do wywozu zagranicę. W obrębie w. m. Gdańska ładowano przeciętnie dziennie 118 wag. od kolei zagranicznych przyjmowano 162 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 785 wagonów.

brzuch, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Czynu tego dokonał zbrodniarz z kajdankami na rękach. Stan posterunkowego Dordy jest bardzo poważny. Zbrodniarza dotychczas nie ujęto. (c)

Włamanie do składu.

Wapienica. W nocy na 30 lipca weszli nieznani sprawcy za pomocą podrobionych kluczy do składu towarów mięsnych Andrzeja Muchy i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych różnej marki, 164 paczek tytoniu najprzedniejszego, przedniego, średniego i macedońskiego, 10 kg masła deserowego, większą ilość margaryny, kilka kartonów czekolady, 20 kg czekolady jadalnej, 3 kg sucharków, 3½ kg sera „Eidamer”, 3 kg kawy ziarnistej i 6 kg kawy słodowej, łącznej wartości około 1000 złotych. (c)

W obronie ojca i własnej — zabił brata.

Puńców. Dnia 31 ub. m. o godz. 6.45 powracający do domu w stanie nietrzeźwym Jerzy Walczyński, lat 28 liczący, wszczął kłótnię z własnym ojcem, robotnikiem gminnym. W czasie kłótni usiłował on uderzyć ojca trzyramiennym kopytem żelaznym. Na wołanie o pomoc, przybiegł śpiący na strychu 22-letni Jan i wezwał brata, Jerzego, do uspokojenia się, a gdy wymieniony na zwracane mu uwagi nie reagował i w dalszym ciągu nacierał na ojca, Jan Walczyński w obronie ojca i własnego życia uderzył brata Jerzego drewnianym drągami, okutym na jednym końcu żelazem. Wymieniony uderzył dwukrotnie jeszcze brata Jerzego, leżącego na ziemi, zadając mu rany śmiertelne. Wezwani na miejsce funkcjonariusze policyjni zastali Jerzego W. skulonego w mieszkaniu, nie dającego już żadnego znaku życia. Sprawcę zabójstwa Jana W. przytrzymano i odstawiono do więzienia w Cieszynie. (c)

Kradzież sklepową.

Czechowice. W nocy na 30 ub. m. po rozcięciu żaluzji włamali się nieznani sprawcy do składu Adolfa Szapiry i skradli większą ilość wyrobów mięsnych, kilka paczek kawy i herbaty, kilka tabliczek czekolady, większą ilość tytoniu, kilkanaście lampek elektrycznych, większą ilość trykotaży, koronki i wstążki jedwabne, czem wyrządzili mu szkodę około 2000 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rzeczy. (c)

Kradzież mieszkaniowa.

Czechowice. W nocy na 31 ubm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania

Kopcia Franciszka w Czechowicach i skradli na szkodę Janiny Wajdowej srebrny naszyjnik, branzoletkę złotą, damski pierścionek z brylantem złoty i kilka metrów materiału na letnie suknie, łącznej wartości około 500 zł. (c)

Złodziej zemlą w kościele i zmarł.

Bielsko. Dnia 27 lipca wieczorem w czasie, gdy kościelny wydzwaniał na „Anioł Pański” w kościele parafjalnym w Osieku, pow. Biała, wkradł się przez otwarte drzwi wchodowe do kościoła nieznany opryszek w celu dokonania świętokradztwa. Gdy kościelny po odzwonieniu wychodził już z kościoła, zauważył w kącie opryszka i nie mówiąc, pobiegł do pobliskiego posterunku policji i zameldował o tem. Zawiadomiona policja przybyła bezzwłocznie do kościoła, gdzie zastała istotnie opryszka, medytującego nad świętokradztwem. Na widok policji opryszek zemlął i padł na ziemię, a po wyniesieniu go na podwórze, mimo udzielonej mu pomocy, w pół godziny później zmarł. Przed zgonem wypowiedział tylko słowa, że pochodzi z Pszczyny.

Bogaty łup złodziejski.

Bielsko. W nocy na 31 ubm. przez podkop z piwnicy włamali się nieznani sprawcy do restauracji Dawida Ziera i skradli Mąka Izydora w Grabowicach, skąd skradli kilka butelek wódki różnego rodzaju oraz materiału na letnie suknie damskie, czem wyrządzili szkodę na około 7000 zł. (c)

Kradzież pasów skórzanych.

Bielsko. W nocy na 30 ubm. weszli nieznani sprawcy do hali maszyn fabryki Romana i Edmunda Opoczyńskiego przy ul. Strzelniczej i skradli 4 pasy transmisyjne (c)

Przytrzymanie włamywacza.

Bielsko. W nocy na 1 bm. przytrzymano w Bielsku znanego włamywacza Wajcenbauma Leona z Chrzanowa i współnika jego Krajewskiego Franciszka z Brzeszcza pow. Kraków. Po wylegitymowaniu obu włamywaczy funkcji pol. zamierzał doprowadzić ich do komisarjatu. W czasie tym Krajewski począł uciekać. Na ul. Węgłowej zdołano jednak Krajewskiego przytrzymać. Krajewski fizycznie silniejszy od danego funkcji rzucił się na niego i wyrwał mu z ręki rewolwer służbowy. Pomimo rozbrojenia funkcji zachowując zimną krew rzucił się na Krajewskiego. W czasie szamotania się przybył na pomoc szofer Gara Leopold z Bielska i przy pomocy tegoż Krajewskiemu odebrano broń a następnie sprowadzono go do komisarjatu. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Krajewskiego podrobione klucze i 132 zł. gotówki. Wajcenbaum, korzystając z zamieszania, zbiegł w niewiadomym kierunku. (c)

Ciągnięcie 3% premijowej pożyczki budowlanej.

W poniedziałek b. m. odbyło się ciągnięcie 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej serji I-iej. Wygrane padły na Nr. Nr.:

- Zł. 250.000 — Nr. 670495.
- Zł 50.000 — Nr. 430397.
- Po zł 10.000 — Nr. Nr. 955052, 942095, 288307, 797893, 200501, 3543, 217948,
- Po zł 1000 — Nr. Nr. 554688, 303341, 582880, 641475, 333254, 399830, 113090, 137439, 409805, 845924, 764518, 378210, 707445, 557104, 561169 923346, 592729 990433, 245793, 708002, 278825, 907605, 175801, 785354, 712732, 689518, 624260, 853217, 614813, 594205, 536066, 962996, 335501, 471737, 256482, 279197, 724096, 623563, 651180, 438645, 370380, 411380, 45334, 621283, 580921, 45203, 865932, 195731, 838284, 389660, 769285, 380396, 289939, 424104, 296217, 782680, 696890, 742688, 755920, 39738, 291889, 441695, 275368, 948918, 879301 742586, 390031, 290117, 315347, 557485, 278550, 614941, 237680, 170680, 170310, 891347, 650390, 880312, 234034, 586524, 329382, 994111, 419643, 908872, 312338, 488514, 44608, 882546, 199244, 215865, 858472, 179112 704564, 572341, 419677 335187, 428469 817685, 45435, 696444, 962082.

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych.

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych T-wa Linja Gdynia Ameryka i United States Lines odchodzą z Warszawy dnia 6 sierpnia na okręt „Pułaski” i dnia 22 sierpnia na okręt „Polonia”. Wszyscy posiadacze wiz amerykańskich, których termin ważności upływa w tym czasie, winni we własnym interesie wyjechać okrętem „Pułaski” lub „Polonia”. Emigranci, zamierzający wyjechać temi okrętami, winni zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecala 7) lub do jego placówek na prowincji, w celu załatwienia ostatecznych formalności wyjazdowych i otrzymania zaświadczeń na zniżki kolejowe na przejazd od najbliższej stacji kolejowej do portu w Gdyni.

Województwo śląskie.

\* Przed otwarciem giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. We wtorek, dnia 2. sierpnia 1932 r. w gmachu wojewódzkim odbyło się posiedzenie Rady Giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach, na którym zatwierdzono regulaminy i zwyczaj kupieckie giełdy. Z dniem dzisiejszym, t. j. od 3. sierpnia br. biuro Giełdy, mieszczące się przy ulicy Wojewódzkiej 23 przyjmuje członków. Tam też należy kierować zgło-



szczenia. Termin oficjalnego otwarcia giełdy nie jest jeszcze ustalony, najprawdopodobniej jednak akt ten nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu.

\* Ciekawa statystyka przemytnicza. W okresie od 1—15 ubiegłego miesiąca Śląska Straż Graniczna przytrzymała przemyt wartości około 55 tys. zł. W szeregu wypadków udowodniono przemyt sprowadzonych nielegalnie towarów na 110 tys. zł. Rachunków niestemplowanych zakwestionowano na kwotę przeszło 500 tys. zł. Na przemyśle przytrzymało w tym okresie 265 osób i 95 za nielegalne przekroczenie granicy.

## Z Katowickiego

**Policja śledzi hitlerowców katowickich.**

**Katowice.** W związku z podaną wczoraj wiadomością o prowokacji hitlerowskiej, dowiadujemy się, że właścicielem taksówki jest Alojzy Komorek, zaś w taksówce jechali pijani szoferzy, których narazie jeszcze nie ujęto.

**Rocznica objęcia parafii przez ks. dr. Wojtasa.**

**Mała Dąbrówka.** We wtorek minęła rocznica objęcia parafii przez ks. prob. i radcę duchownego dr. Wojtasa. Przez rok pracy na terenie swej parafii ks. dr. Wojtas wiele zdziałał dla niej. Upiękniał przedewszystkiem świątynię obrazami oraz roztoczył troskliwą opiekę nad biednymi. Obecnie rozpoczęto prace nad odmalowaniem kościoła. (k)

**Kopnięty przez konia.**

**Siemianowice.** Przed pewną oberżą zostawił jakiś woźnica swój wóz z kołnierzem. 16-letni H. zbliżył się z nadto do konia. Nagle koń skoczył i uderzył młodzieńca kopytem tak silnie w udo, że ten musiał się udać do lekarza po pomoc. (k)

**Zmniejszenie ilości świętówek.**

**Siemianowice.** W ubiegłym miesiącu dał się zauważyć spadek świętówek na kilku kopalniach. I tak kopalnia „Richter” zarządziła 5 świętówek (w czerwcu 10), na kop. „Maks” w Michałkowicach było 9 świętówek (w czerwcu 10), a na szybie „Centralnym” w Wełnowcu 5 (w czerwcu 7). Donoszą, że ilość świętówek ma być jeszcze zmniejszona. (k)

**Zaczadzenie w dzikiej kopalni.**

**Szopienice.** W czasie wydobycia węgla z dzikiej kopalni, położonej pomiędzy Szopienicami a Zawodziem w dniu 1 bm. w południe uległ zaczadzeniu Jan Fadenrak z Katowic i Walter Bender z Zawozia. Podczas gdy Bendera zdołano przywrócić do życia, u Fadenraka wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził już tylko śmierć przez zaczadzenie. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

**Bójka na Centralnej Targowicy.**

**Mysłowice.** Dnia 1 bm. o godz. 2 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstała bójka pomiędzy stróżami bydła Stanisławem Salą z Mysłowic i Bolesławem Jaroszem z Modrzężowa, zatrudnionymi w Centralnej Targowicy. W trakcie bójki Jarosz uderzył Salę kamieniem w głowę tak silnie, że ten doznał pęknięcia czaszki. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. Jarosz po wypadku zbiegł w niewiadomym kierunku. (k)

**Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy.**

**Nowawieś.** O godz. 3 we wtorek w czasie służby patrolowej przytrzymał funkcję pol. na włamaniu do składu jubilerskiego Maksymiljana Heinricha przy ul. Powstańców 2 dwu osobników, podających się za Czesława Chmurzyńskiego i Kazimierza Czerwika z Sosnowca. Jeden z nich uzbrojony był w rewolwer i stał przed składem na czatach, podczas gdy drugi również uzbrojony w sztylet, znajdował się wewnątrz składu i zajmował się pakowaniem skradzionej biżuterii. Poprzednio sprawcy, jak ustalono, włamali się do mieszkania prywatnego jubilera Heinricha, skąd skradli pek kluczy i przy ich pomocy dostali się do składu. Wartość zapakowanego towaru wynosi ok. 1000 zł. (k)

**Tragiczna śmierć chłopca.**

**Nowa Wieś.** 12-letni Norbert Krzonka wyjechał z końmi swego ojca do pobliskiego stawu do pławienia. Nagle

spadł z konia, który wskutek schodzenia do niższej głębokości stawu silnie drgnął. Przez pewien czas chłopak trzymał się mocno konia, lecz opadłszy wnet z sił zanurzył się w głębinach stawu. Widokowi temu przyglądało się kilku ludzi, którzy nie potrafili pływać i nie mogli chłopcowi pomóc. Po wydobywaniu go z wody stosowano różnych środków, lecz bezskutecznie. (s)

**Tylko dwie dniówki na tydzień.**

Dyrekcja kopalni „Carmer” zarządziła tylko 2 dniówki tygodniowo. W związku z tem załoga nie zjechała w poniedziałek do pracy i odniosła się do władz o interwencję. (k)

**Zniesienie uchwały rady gminnej.**

**Bańków.** Na jednym z posiedzeń rady gminnej, wbrew zarządzeniem województwa przeprowadzona została uchwała, na mocy której nie zniżono pensyj urzędników gminnych o 10 procent. Władza nadzorcza uchwały tej nie zatwierdziła. Starostwo poleciło zarządowi gminy, by narazie wstrzymał 10 proc. z pensyj aż do rozstrzygnięcia sprawy. (k)

## Z Król. Huty

**Policjant w opałach.**

**Król. Huta.** Przy ul. Szpitalnej doszło do bójki między czterema osobnikami. Gdy policjant próbował ich rozpedzić, ci nagle się pogodzili i wspólnymi siłami rzucili się na niego. Gdy nadbiegła pomoc, bohaterzy zniknęli. Jednego, niejakiego Emila Szymocha z Nowych Hajduk, przytrzymało.

**Złodzieje w składzie.**

**Król. Huta.** Do składu Katarzyny Gnidowej w czasie jej nieobecności włamało się kilku nieznanych rzeźmieszków, którzy skradli jej 100 zł, poczem zbiegli.

**Pod kołami furmanki.**

**Król. Huta.** W ubiegły poniedziałek na ul. Mieleckiego została najechana przez furmankę 3-letnia Palucha. Furmanką kierował Mojżesz Najman. Po wypadku „bohaterski” zydek, nie troszcząc się o swą ofiarę, zbiegl. Małeństwo odstawiono do szpitala.

**Zastabnięcie.**

**Król. Huta.** W ub. wtorek na plantach placu „Matejki” zaśląbla nagle niejaka Elżbieta Kubiczek, mężatka, bez stałego miejsca zamieszkania.

**Dał się nabrać na stary kawał.**

**Król. Huta.** Do mieszkania robotnika Roberta Kubicy przybył nieznany osobnik, który wyludził 35 zł. za rzekomo wygraną dolarówkę, na którą padła wygrana 1000 zł. Kubica ucieszony tak wielką wygraną, wręczył nieznajomemu żadaną kwotę. Po kilku dniach przkonał się on, że padł ofiarą wyrafinowanego oszusta.

**Obława policyjna.**

**Król. Huta.** Podczas ostatnio przeprowadzonej obławy na terenie miasta Król. Huty policja królhucka przytrzymała 18 podejrzanych osób.

**Samochód przejechał piekarczyka.**

**Król. Huta.** W poniedziałek rano niewysledzony dotychczas samochód najechał na idącego ul. Wolności pomocnika piekarskiego Brunona Neumana, wskutek czego doznał on złamania nogi oraz odniósł ciężkie okaleczenia całego ciała. Szofer, nie troszcząc się o ofiarę, odjechał w szybkim tempie. Przechodnie spowodowali przewiezienie rannego do szpitala miejskiego.

## Z Świętochłowickiego

**Wybory do rady zakładowej.**

**Świętochłowice.** Podczas wyborów do rady zakładowej w hucie „Zgoda” uzyskano w poniedziałek następujące wyniki: 1. Z. Z. Z. — 73 głosy, 1 mandat; 2. Z. Z. P. — 414 głosów, 7 mandatów; 3. socjaliści — 188 głosów, 3 mandaty; 4. lista oddziałowa 33 głosy — bez mandatu. (s)

**Odpust.**

**Wielkie Hajduki.** Na dzień 15 sierpnia przypada odpust w parafialnym kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. (s)

**Wykolejenie pakówki.**

**Wielkie Hajduki.** Na stacji kolejowej w Wielkich Hajdukach wykoleiła się pakówka pociągu towarowego, zdążającego z Katowic do Świętochłowic. Wskutek wykolejenia pakówka została zupełnie zdruzgotana, zaś wagon znajdujący się poza pakówką, naładowany węglem, został również uszkodzony. Skutkiem wykolejenia się wozów ruch na powyższej linii został wstrzymany. Wypadku w ludziach nie było, albowiem kierownik pociągu zdołał na czas wyskoczyć z pociągu. (s)

**Kradzież 100 litrów wódki.**

**Wielkie Hajduki.** Nieznani dotychczas sprawcy włamali się na tutejszy dworzec towarowy i skradli z zamkniętego wagonu 100 litrów czystej. (s)

**Śmierć w biedaszybie.**

**Zgoda.** W poniedziałek w południe udał się 20-letni bezrobotny Wiśniewski na biedaszyb koło huty „Franciszka”. Podczas wydobycia węgla Wiśniewski zesłał i spadł do dołu, gdzie zadusił się wydobywającymi się gazami. Zwłoki wydobyte zostały przez kolumnę sanitarną kop. „Niemcy” o godz. 15. (s)

**Wyniki wyborów do rady zakładowej na kop. „Paweł”.**

**Chebzle.** W dniach 29 i 30 lipca odbywały się wybory do rady zakładowej na kop. „Paweł”. Ogółem głosowało 758 robotników. Na poszczególne listy padła następująca ilość mandatów: Z. Z. P. — 3 mandaty (w r. 1931 — 3), Federacja Z. Z. Z. — 2 mand. (1), C. Z. G. P. P. S. — 2 mand. (2), frakcja rewolucyjna — 2 mand. (3), Christl. Gewerkschaften 1 mand. (1). (s)

**Napad rabunkowy.**

**Chropaczów.** W ubiegły wtorek pomiędzy domami na kolonii Guidotto w Chropaczowie czterech zamaskowanych bandytów napadło na powracającego z Lipin do Chropaczowa Wojciecha Czerwinię. Trzech bandytów napadło go z tyłu, zaś czwarty rewidował wszystkie kieszenie. Po zrabowaniu 30 złotych gotówki bandyci zbiegli. Jeden ze sprawców został przez napadniętego rozpoznany, a to 23-letni Paweł Gola z Chropaczowa. Zarządzono natychmiastową obławę i policji udało się przytrzymać wszystkich bandytów, mianowicie: 19-letniego Jeziorowskiego, 32-letniego Romana Chmielewskiego i 20-letniego Pawła Waliczka z Lipin. Bandyci odstawieni zostali do więzienia w Królewskiej Hucie. (s)

**Szkody wyrządzone przez pożar w szybie „Walenty”.**

**Ruda.** Według dotychczasowych obliczeń stwierdzono, że straty spowodowane w szybie wyciągowym „Walenty” oblicza dyrekcja kopalni „Wolfgang” na 20.000 złotych, które powstały wskutek przepalenia się jednej liny wyciągowej, która wpadła do szybu, przyczem uszkodziła drugą linę wyciągową. Spaleniu uległ również szkielet szybu. Ruch podziemny został częściowo wstrzymany. Wykonuje się tylko prace najkonieczniejsze. Normalny ruch na kopalni rozpocznie się dopiero 4 bm. (s)

**Najechany przez samochód.**

**Łagiewniki.** Na skrzyżowaniu dróg Łagiewniki—Brzeziny—Król. Huta najechany został przez samochód rowerzysta Alfons Reisz z Wielkich Hajduk, który odniósł ciężkie obrażenia na całym ciele. Pierwszej pomocy udzielił ofierze lekarz dr. Kademiański, poczem odstawiono go do szpitala hutniczego w Wielkich Hajdukach. Tak rower jak i ubranie uległo zupełnemu zniszczeniu. Winę wypadku ponosi szofer, który jechał zbyt szybko. (s)

**Likwidacja konsumu.**

**Lipiny.** Spółdzielnia spożywców „Nowy konsum” po uchwale nadzwyczajnego walnego zgromadzenia przystąpiła do likwidacji. (s)

**Tragiczna śmierć ojca.**

**Imielin.** Dnia 31 ubm. około godz. 17 w czasie kąpieli w rzece Wiśle dostał się w pewną głębokość 13-letni syn kolejarza Jakóba Malcherka. Ojciec, przebywający w tym czasie nad brzegiem rzeki, widząc tonącego syna, pośpieszył mu z pomocą i zdołał go wydobyć. Urałowawszy dziecko, sam na skutek uda-

ru serca i udaru mózgu, poniósł śmierć. Zwłoki złożono w miejscowej kostnicy. Osierocił on żonę i 4-ro nieletnich dzieci.

**„Ręce do góry!”**

**Szarlej.** Czterech tutejszych obywateli wybrało się w tych dniach na pobliskie pola na kradzież ziemniaków. Kiedy złodzieje zagrali się już przy pracy dość mocno, wyszedł nagle z żyta nieznany mężczyzna, który krzyknął „ręce do góry” i trzykrotnie strzelił w stronę złodziei, przyczem kula ugodziła jednego z nich, a to niejakiego Roberta W., którego odstawiono do szpitala. (s)

## Z Pszczyńskiego

**Pożary niszczą mienie ludzkie.**

**Pszczyzna.** Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar dnia 30 ubm. w stodole Franciszka Kordonia w Rudotowicach i zniszczył ją doszczętnie wraz z maszynami rolniczymi i tegorocznym zbiorem zboża, czem wyrządził szkodę na około 4000 zł.

Tego samego dnia wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Antoniego Sporysa w Imielinie i zniszczył dach domu i przylegający do domu mieszkalnego chlew, czem wyrządził szkodę na 7000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Imielina i Chełmu.

Również wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w dniu 30 ubm. w południe na strychu domu mieszkalnego drewnianego, należącego do ks. pszczyńskiego a zamieszkałego przez Mądrego Piotra w Górkach. Pożar zniszczył doszczętnie drewniany domek mieszkalny i urządzenie domowe Mądrego, czem wyrządził szkodę na ogólną kwotę 6000 zł. (p)

**Furmanką w maszerujący oddział wojskowy.**

**Piotrowice.** Dnia 30 ubm. około godziny 22 w czasie przemarszu oddziału wojskowego ul. Pocztową handlarz jaryzną Jureczko Jan z Piotrowic najechał furmanką kaprała 11 p. p., stacjonowanego w Szczakowie, który doznał złamania lewej ręki. Najechanego odstawiono do szpitala w Katowicach. (p)

## Z Rybnickiego

**Policjant rozpoznał bandytów, którzy go postrzelili.**

**Rybnik.** Wiadomość o postrzeleniu w płuca posterunkowego policji Antoniego Zuszka postawiła na nogi policję, która wszczęła energiczne poszukiwania. Rezultatem ich było schwytanie dwóch podejrzanych osobników: niejakiego Józefa Małeski, lat 25, bezrobotnego, bez stałego miejsca zamieszkania, rodem z Andrychowa, woj. krakowskie, oraz 28-letniego Stanisława Lewandowskiego z Zawiercia, przy których znaleziono broń. Osobnicy ci nie chcieli się do niczego przyznać. Wówczas przeprowadzono ich do szpitala, gdzie wprowadzono do sali, gdzie leży ciężko chory Zuszek, ofiara bandytów. Zuszek rozpoznał w nich napastników, których krytycznej nocy legitymował. Osadzono ich w areszcie. Możliwym jest, że sprawca usiłowanego zabójstwa stanie przed sądem doraźnym.

**Wyrobowanie całego domu w biały dzień.**

**Rybnik.** Niezwykłego włamania z rabunkiem dokonano w niedzielę w domu komornika sądowego Wiktora Wolnika przy ulicy Piasta. Korzystając z nieobecności gospodarza, jak i wszystkich lokatorów, niewykryci dotąd złodzieje włamali się po południu do wspomnianego domu, pootwierali wszystkie mieszkania, poczem rabowali co się dało z rzeczy wartościowych. Z mieszkania lokatora Góreckiego, bawiącego na stadionie „Ruda”, skradziono 2 ślubne pierścienie oraz nowy rower, z mieszkania lokatora Ledwiga — 1 pierścień ślubny, zaś u lokatora Józefa Miziocha 1 pierścień, 2 zegarki oraz 200 zł. gotówki, a jego sublokatorowi, Wiktorowi Miziochowi — 2 pierścienie ślubne, zegarek i 40 zł. w gotówce.

## Z Tarnogórskiego

**Odpust.**

**Bobrowniki.** Na zbliżającą się niedzielę przypada odpust w kościele parafialnym pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. (t)



# SPORT.

## Walasiewiczówna uzyskuje nowy rekord światowy w biegu na 100 mtr.

Los Angeles. W dniu wczorajszym rozegrano tu zostały przedbiegi i międzybiegi na 100 mtr., w której to konkurencji startuje również Walasiewiczówna, finał 400 mtr. przez płotki, finał 100 mtr. panów, finał 3000 mtr. z przeszkodami, finał w rzucie młotem oraz walki na florety.

W międzybiegach Polka Walasiewiczówna w biegu na 100 mtr. uzyskała nowy rekord światowy w czasie 11,9 sek., który pobła również w międzybiegach. Oto szczegółowe wyniki wszystkich przedbiegów:

Pierwszy przedbieg: Dollinger (Niemcy) w czasie 12,2 sek. 2) van Bremen (Ameryka), 3) Stricke (Kanada).

Drugi przedbieg: Walasiewiczówna (Polska) 11,9 sek., nowy rekord świata. 2) Frizelle (Kanada), 3) Batenaba (Japonia).

Trzeci przedbieg: Shurmann (Holandia) w czasie 12,2 sek. 2) Bandervlet (Kanada), 3) Hiscok (Anglia), Wilde (Ameryka) w czasie 12,4 sek. 2) van Atlen (Holandia).

## Międzybiegi na 100 mtr.

Pierwszy międzybieg: Stricke (Kanada) w czasie 12,4 sek. 2) Dollinger (Niemcy), 3) Wilde (Ameryka).

Drugi międzybieg: 1) Walasiewiczówna (Polska) w czasie 11,9 sek. I tu nasza dzielna Polka powtórzyła świeżo uzyskany rekord światowy. Udowodniła ona bowiem, że pierwszy jej wynik nie był dziełem przypadku, lecz ciężko wywalczony. Jako druga przybiegła von Bremen (Ameryka). 3) Hiscok (Anglia).

## Tolan (Ameryka) zwycięża w biegu na 100 mtr.

Do bardzo interesujących konkurencji dnia wczorajszego należał finał 100 mtr. panów. Do finału doszła najlepsza śmietanka sprinterów całego świata, to też bieg należał do niezwykle interesujących. Po zaciętej walce pierwsze i drugie miejsca zajęli murzyni — Amerykanie Tolan i Metcalfe w identycznym czasie 10,3 sek. Trzecie miejsce uzyskał Niemiec Jonath w czasie 10,4 sek. 4) Simfson (Ameryka), 5) Joubert (Południowa Ameryka). 6) Yoshiska (Japonia).

## Tidall (Irlandja) bije na łeb Amerykanów w biegu 400 mtr. przez płotki.

Do ciekawych konkurencji należał również bieg 400 mtr. przez płotki, w którym pobici zostali zupełnie pewni siebie Amerykanie przez Irlandczyka Tisdalla, który czasem 51,8 sek., zajął pierwsze miejsce. Jako drugi przybył do mety Amerykanin Hardin w czasie 52 sek. 3) Morgan Taylor (Ameryka), 4) Lord Burghley (Anglia). 5) Faceli (Włochy). 6) Arestoug (Szwecja).

## Dr. A. Eallaghan zwycięża w rzucie młotem.

W rzutach młotem pierwsze miejsce zajął Irlandczyk dr. A. Eallaghan rzutem 53,58 t. 2) Forhola (Finlandja) 52,26 m. 3) Pete Zarembo (Ameryka) 50,33 m. 4) Ossian Sköld (Szwecja) 49,24 m. 5) Mac Dougall (Ameryka) 48,50 m. 6) Kleger (Argentyna) 46,50 m.

Jako ostatnią konkurencję trzeciego dnia rozegrano biegi na 3000 mtr. z przeszkodami. Rozegrane zostały dwa przedbiegi. W pierwszym przedbiegu zwyciężył Evenson (Anglia) w czasie 9,18. 2) Trithard (Ameryka), 3) Toivonem (Finlandja).

Drugi przedbieg rozstrzygnął na swą korzyść Finlandczyk Iso-Hollo, traktując go zupełnie humorystycznie. Mianowicie, kiedy przeszedł przez rów napelniony wodą zaczął aż jego zawodnicy przeszli tą przeszkodę i następnie uciekali od nich, przybując mimo to do mety tylko pierwszy uzyskując w dodatku jeszcze nowy rekord olimpijski. 1) Iso-Hollo w czasie 9,4,6 (rekord olimpijski). 2) Mac Cluske, 3) Dauton (Ameryka).

## Polak ameryk. trzeci na Olimpijdzie.

Los Angeles. W finale rzutu młotem Polak amerykański Zarembo zajął zaszczytne, trzecie miejsce wynikiem 50,36 za Irlandczykiem O. Callaghanem, mistrzem Olimpiady amsterdamskiej 53,92 i Finlandczykiem Porhola 52,27.

## Nadesłane.

### Nowa placówka polska w Katowicach.

Pocieszającym objawem w czasie obecnego kryzysu jest fakt powstawania na naszym terenie szeregu placówek handlowych. Ostatnio znany kupiec Pan Spława wski otwiera w środe dn. 3 b. m. w Katowicach przy ul. Poprzecznej 15 specjalny skład towarów spożywczych i delikatesów. Nowej placówce życzymy Szczęść Boże!

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukłem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

# Z Śląska Opolskiego.

## Z Bytomskiego.

W czwartek około godziny 3 rano wybuchł w Bytomiu, na terenie cegielni Matuszowicza pożar, który zniszczył dach murowanej suszalni cegły. Miejska straż ogniowa zdołała uchronić od zniszczenia sąsiednie zabudowania. Szkodę obliczają na kilka tysięcy marek. Nie jest wykluczone, że ogień podłożyli bezrobotni, nocujący od dłuższego czasu w suszalni.

Na ulicy Górniczej w Bobrku najechał samochód policyjny na motocykl. Motocyklista odniósł ciężkie, towarzyszące jego złeższe okaleczenia. Obydwóch odstawiono do lecznicy hutniczej.

W piątek czterech młodych ludzi dokonało w Bobrku napadu rabunkowego na urzędnika pewnego przedsiębiorstwa budowlanego w Bytomiu. Rabusie wydarli urzędnikowi tęczkę, zawierającą około 1200 marek, przeznaczonych na wyplate, poczem rzucili się do ucieczki w kierunku granicy polskiej. Jeden z nich został ujęty przez urzędnika polskiego, reszta zbiegła.

## Z Zabrzkiego.

Na linii kolejowej Poręba—Gliwice przejechany został przez pociąg 2 1/2-letni synek mistrza masarskiego Panka z Zabrza. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Nowo wybudowany kościół pod wezwaniem św. Józefa w Zabrze zostanie w końcu sierpnia br. poświęcony. Konsekracji dokona J. E. ks. kardynał Bertram z Wrocławia. Nowa świątynia przedstawia się wspaniale.

W nocy na środę grupa hitlerowców zdążyła z Zaborza do Zabrza. W pobliżu baraków zostali hitlerowcy zaczepieni przez komunistów i wkrótce przyszło do zaciętej walki, w której ulegli hitlerowcy. Policja miała sporo roboty przy rozpadaniu uczestników bójki i ciekawych. Aresztowała 2 komunistów za nieprawne posiadanie broni.

Na budowie przy stawie huty Donnersmarcka w Zabrze wywiązała się ostra bijatyka, w toku której robotnik Eryk Magura uderzeniem flaszka w no-

gę odniósł głęboką ranę. Rannego przewieziono do szpitala.

## Z Gliwickiego.

Fabryka wyrobów glinianych w Dzierżnie posiada własny magazyn materiałów wybuchowych, znajdujący się pod ziemią. W czwartek wieczorem stwierdzono, że włamano się do magazynu i skradziono z niego 59 naboju amonitowych, 25 kapsli wybuchowych oraz 10 m lontu. O kradzieży powiadomiono policję, która prowadzi poszukiwania za sprawcami kradzieży, znajdującymi się niewątpliwie wśród członków organizacji bojowych.

W ostatnich dniach przed wyborami do parlamentu niemieckiego także w Gliwicach staczały bójki partyjne bojówki. Już w piątek rano „tłukli” się komuniści z hitlerowcami przed głównym urzędem pocztowym. Kilka osób odniosło okaleczenia. W sąsiednich Żernikach przyszło do bójki tegoż dnia popołudniu. Padło nawet kilka strzałów. Hitlerowcy odnieśli tu „zwycięstwo”; pobili komunistów tak dotkliwie, że dwóch z nich musiano umieścić w szpitalu.

## Z Raciborskiego.

W miejskich łazienkach w Raciborzu utonął w czasie kąpienia 5 1/2-letni Rudolf Ronczka, którego zwłoki wydobyto po dłuższych poszukiwaniach. Zabiegi około przywrócenia do życia topielca były bezskuteczne.

Gmina Turze należy do osad nadodrzańskich, w których powodzie wyrządzają największe szkody. Są lata, kiedy cała wieś i kilka razy w roku znajduje się pod wodą; niosące zgrozę i spustoszenie fale wodne wdzierają się nierzadko do domów, ale zalewają także miejscowy kościół. Na nic zdają się dorywczo zarządzone środki, każdy nowy wylew wyrządza nieobliczalne szkody. Mimo tego teraz dopiero przystąpiono do sypania grobli wokoło całej miejscowości. Prace rozpoczęto w dniu 28 lipca w obecności starosty (landrata) raciborskiego. Prace wykonuje przedsiębiorca budowlany Przybyła z Bytomia, zatrudniając większą liczbę bezrobotnych.

# Banda oszustów grasuje w Katowicach.

## Upatrzyła sobie interesentów konsulatu niemieckiego.

Katowice. Od kilku dni zauważono, iż w Katowicach grasuje nieuchwytna dotychczas szajka oszustów, która wybrała sobie teren działania okolicę, gdzie znajduje się generalny konsul niemiecki w Katowicach. Pod różnymi pozorami oszuści wprowadzają upatrzoną ofiarę do przyległych domów i tam przedstawiają się za urzędników konsularnych i wyludzają od naiwnych i łatwowiernych większe lub mniejsze kwoty pieniężne za wystawienie paszportu względnie udzielenie wiza na wyjazd zagranicę. Dopiero przed kilku dniami doniesiono o podobnym wypadku.

Dnia 1 bm. o godz. 9 podobny wypadek miał miejsce również w okolicy konsulatu niemieckiego. W dniu tym około godz. 9 powracała z tego konsulatu po załatwieniu formalności paszportowych mieszkanka pow. Łopatów Czajczykowa Zofja. Na ulicy przystąpiła do niej nieznana kobieta, która wszczęła z nią rozmowę, zapytując ją, dokąd zamierza wyjeżdżać. Po pewnej chwili nieznana kobieta wskazała Czajczykowej idącego przed nimi mężczyznę który w tej chwili schylił się na ziemię i podniósł jakąś paczkę. Nieznana kobieta nalegała teraz na Czajczykową, by nieco przyspieszyła kroku, chcąc dogonić idącego przed nimi mężczyznę, który rzekomo miał znaleźć pieniądze i wezwać go do podziału znalezionych pieniędzy.

W czasie, gdy nieznana kobieta razem z Czajczykową dogoniły mężczyznę, przystąpił do tej trójki drugi nieznany mężczyzna i począł narzekać, iż

zgubił pieniądze a jednocześnie wezwał całą trójkę do oddania mu zgubionych pieniędzy. Wszyscy jednak tłumaczyli się, że pieniądze żadnych nie znaleźli. Wówczas drugi z mężczyzn zaprowadził całą trójkę do pewnej bramy wjazdowej i tam przemocą wyrwał Czajczykowej z ręki 150 zł gotówki, poczem wszyscy trzej zbiegli w różne kierunki i pozostawili Czajczykową na łasce losu.

Nieznana kobieta, która w tym wypadku odgrywała rolę pośrednika była wieku około 40 lat, wzrostu 160 cm, twarz okrągła ze śladami po ospie, mówiła po polsku, ubrana była w granatową suknię, brązowe trzewiki i zielony kapelusz, zaś mężczyźni: pierwszy lat około 45, wzrostu około 165 cm, twarz pociągła opalona, włosy ciemne, mówił po polsku, ubrany w zielony garnitur, bez nakrycia głowy; drugi, który dokonał kradzieży, lat około 38—40, wzrostu około 165 cm, silnej budowy ciała, twarz okrągła, blade, mówił po polsku, ubrany w popielaty garnitur i siwy kapelusz. (k)

## Niema głupich.

Mietek Krumfuss idzie ulicą i widzi swego śmiertelnego wroga Szepsła, wyglądającego oknem z pierwszego piętra. — Ty, Szepsel! — woła Krumfuss — zejź-no tu na dół, to ci dam trzy razy w mordę!

— Odczep się — odpowiada Szepsel — żebyś ty mi nawet pięć razy tyle obiecywał, to i tak nie zejde.

# Program radiowy.

Czwartek 4 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat LOPP. 16.20 Skrzynka pocztowa. 16.40 „Jedyny step polski”. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Adolf Fierla: „Serce z odpustu”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Muzyka lekka. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Piątek 5 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codz. przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci 15.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Odczyt 17.00 Koncert. 18.00 „Wśród pustyni i stepów”. 18.20 Muzyka lekka i taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Utwory Jana Straussa, 21.35 Feljton aktualny. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 6 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 Słuchowisko dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.20 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16.40 „Dlaczego święcimy dzień 6 sierpnia”. 17.00 Koncert popołudniowy. 17.30 Audycja legionowa. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Z dziejów nauki polskiej”. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Mieczysław Mikula: Feljton sportowy. 20.00 „Na widnokręgu”. 20.15 Koncert wieczorny. 21.20 Słuchowisko p. t. „Rozkaz”. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Transmisja z Krakowa: „Ze szlaku — Marszem kadrówki”. 22.55—24.00 Muzyka taneczna.

# Dział handlowy.

## Giełda pieniężna w Warszawie z dnia 2 sierpnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów 31,18 zł. 100 franków francuskich 34,88 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lirów włoskich 45,18 zł. 100 franków szwajcarskich 173,52 zł. 100 guldenów holenderskich 358,40 zł. 100 franków belgijskich 123,64 zł.

## Giełda zbożowa w Poznaniu z dnia 1 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy ładunkach wagonowych: Żyto 15,50—16,00. Pszenica 22—23. Jęczmień 17,00—18,50. Owies 19,50—20,00. Mąka żytnia 28—29. Mąka pszenna 35,50—37,50. Otręby żytnie 11,00—11,25. Otręby pszenne 9,75—10,75. Otręby pszenne grube 10,75—11,75. Rzepak 25,50—26,50. Rzepak zimowy 29—31. Łubin niebieski 12—13. Łubin żółty 16—17. Ogólne wyposażenie spojkowe.

## Ceny targowe w Pszczynie z dnia 2 sierpnia 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1,80—1,90, masło mleczarniane 1,80—1,90, jaja sztuka za 0,10, twaróg funt 0,20—0,25, mleko litr 0,25—0,27. Mięso. Wieprzowina funt 0,90—1,00, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,10, wołowina 0,65 do 0,80, cielęcina 0,60—0,90, osierdzie, mózg itd. 0,50—0,70, okrasa świeża 1,20, okrasa i mięso wędzone 1,30—1,50, łój 0,80—1,00, smalec 1,20 do 1,40.

Jarzyn. Kapusta biała funt 0,10—0,20, kapusta modra 0,25—0,30, marchew 0,20, kalarepa (wiązka) 0,15—0,20, cebula funt 0,20—0,30, pomidory 0,60—0,80, kalafior sztuka 0,30—0,50, fasola biała 0,20—0,25, fasola zielona 0,20—0,25, Ogórki 20—22 ft. za 1 zł. kartofle (centnar 50 kg) 3,00—3,50, kartofle 25 funtów za 1,00, sałata 2 główki 0,05.

Owoce. Jabłka do gotowania funt 0,20—0,30, grzyby prawdziwe funt 0,50, cytryny 3 sztuki za 0,50 zł.

Drób. Gołębie 0,90—1,10, gołębięta 40—1,50, kury 2,50—3,50, kurczęta 1,00—1,60, kaczki 2,50 gęsi 3,50—5,00, targ na prosięta i para prosiąt od 35—50 zł.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?



# Pani domu jest autorytetem

w sprawach gospodarskich. Perfumowane, wydajne mydło z JASZCZURKA zyskało sobie zupełne uznanie Pań domu.



JASZCZURKA na mydle — to znak fabryczny, gwarantujący

pierwszorzędny produkt za niską cenę.

## Nowootwarcie!

Podaję do ogólnej wiadomości iż w środę 3 bm. otwieram w Katowicach przy ul. Poprzecznej 15

specjalny skład delikatesów i artykułów spożywczych.

Codziennie świeże mleko, pieczywo, b.ty drób, czekolady i cukry najlepszych fabryk, świeże owoce połudn. i jarzyny. Winna kapusta kiszona i ogórki. Specjalność: codziennie biklingi, śledzie opiekane, marynowane itp. Każdy pakunek dostarczamy bezpłatnie do domów.

Upraszam o poparcie mego przedsiębiorstwa

Eliza Szaławska.

Pierzemy

za 7 złotych 20 funtów bielizny

(zważonej w stanie brudnym i suchym) i dostarczamy takową w stanie na pół wysuszonym z powrotem. — Dzięki użyciu do prania naszej miękkiej sztucznej wody deszczowej staje się bielizna po wypraniu piękną, miękką i śnieżno białą. — Chlorku u nas nie używa się.

Spróbujcie przynajmniej jeden raz!

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRAŁN

Telefon 113. KATOWICE ul. Francuska 10.

## Rolnicy

Ani jedna krowa wzgl. koń Wam nie zginie na wzdęcie i kolki bo uratuje je Kreola, nowoczesny środek przeciw tym chorobom.

### Co to jest "Kreola"?

Jest to proszek 200 gr, który rozpuszcza się w butelce wody i wlewa się w gardło choremu bydłciu. Wzdęcie wzgl. kolki do 20 minut przejdą. Należy tylko spokojnie odczekać. Cena 2. zł za szt. Do nabycia w składach Raiffeisena, w Kółkach rolniczych, aptekach i drog. Kreola została polecona przez Sl. Izbę Rolniczą, Sl. Związek Rolników w Katowicach, Wkp Izby Roln. itd. Zamawiać: Al. Czajkowski, Cieszyn (Śląsk) (Chem. Lab. „Salus“)

Wysyłam również "Salviol" Idealny środek leczn. przeciw reumat. Olejek eukaliptusowy przy chorobach gardła itd. Siarczan żelaza do tępienia chwastów, wiązania azotu w gnojówce i oborniku itd.

Rozpowszechniajcie  
naszą gazetę!

## Cudowne loki



nieograniczenie trwale przy wilgotnym powietrzu lub po cie, osiągną Panowie i Panie bez rurek zapomocą esencji Hela. Również i piękniejsze krótkie włosy u Pań doznają ulepszenia przez Hela, dzięki której ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działa na porost włosów. Zaraz po myciu uzyskuje się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną powabną fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytu (przedewszystkiem od artystek scenicznych). Cena za flaszkę 2.— zł., za 3 flaszkę 4.— zł., za 6 flaszek 7.— zł. Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn, skrytka pocztowa 242/G 4.

## Zylaki i Hemoroidy

oraz ich bezoperacyjne leczenie

napisał: Dr. med. J. Kost, b. asystent Kliniki profesora Josepha w Berlinie.

Wydanie III. — Do nabycia w księgarniach.

Skład główny: Gebethner i Wolff, Kraków.

Cena zł 2.— Cena zł 2.—

Przyjeżdżający do Katowic  
posilajcie się w restauracji  
i mleczarni „Zdrowie“, przy  
ulicy Dworcowej nr. 13.

Popieraj przemysł krajowy



Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.

# Wysprzedaż sezonowa!

**Ciężkie czasy wymagają niskich cen!**

Biorąc powyższe pod uwagę dostosowaliśmy się do tego i przynosimy ofertę, którą każdy podziwiać musi. Bez względu na ceny kupna, chcemy opróżnić całkowicie nasz skład.

**zwracajcie uwagę na nasze okna wystawowe!**

**B. KUTNER / KATOWICE  
RYNEK Nr. 12**